

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/11041,Mistrz-Talleyrand.html>
2023-09-28, 15:45

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Mistrz Talleyrand

9 lipca 1815 roku Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord, polityk znany z faktu, że na arenie międzynarodowej otrzymywał łapówki podczas każdego sporu i od każdej ze stron, został premierem Francji.

Już od 1803 roku Talleyrand regularnie otrzymywał gaże od Austrii, Prus, Neapolu, papieża, króla Sardynii, Wielkiego Wezyra Tureckiego. François-René de Chateaubriand wspominał, że Talleyrand otrzymał milion franków od Portugalii za pakt pokojowy, który nigdy nie został podpisany, za utworzenie tymczasowego Królestwa Etrurii. Podejrzewa się też, że zarobił fortunę na sprzedaży Luizjany Stanom Zjednoczonym, które zapłaciły za nią 54 z 80 milionów franków. Prawdopodobnie znaczna część różnicy między ceną pierwotną a ostateczną przypadła w udziale ministrowi.

Miał on też w swojej karierze łapówkarza wątek polski. Otóż zimą 1807 roku Napoleon przebywał w Warszawie, gdzie zlecił Talleyrandowi obmyślenie planu przywrócenia Polsce niepodległości. Wprawdzie Talleyrand uznał to za „polskie szaleństwo cesarza”, to jednak oficjalnie pisał w niebogłosy o spełnieniu sprawiedliwości historycznej. Przede wszystkim jednak zwiertzył na niepodległości niezły interes. Niemal natychmiast zażądał od polskich magnatów 4 milionów złotych polskich, z czego ci w terminie się wywiązali.

Fortuna, którą w ten sposób gromadził, pozwalała mu na życie w coraz większych posiadłościach, a kiedy decydował się je sprzedawać, szantażował urzędników rządowych, zmuszając ich do kupna po zaniżonej cenie lub groził wyrzuceniem z pracy. Imponująca renesansowa rezydencja Valencay była przez niego kupiona w większości z publicznych funduszy.

Talleyrand przez prawie 40 lat pełnił ważne funkcje w państwie - był katolickim biskupem, ministrem spraw zagranicznych, przewodniczącym senatu, premierem i ambasadorem w Londynie.

Wielu zadawało więc sobie pytanie, dlaczego człowiekowi, który zdradzał jednego dnia, następnego wybaczano. Niektórzy tłumaczą to jego zniewalającą osobowością.

Przekupywał innych z taką łatwością, z jaką sam dawał się przekupić. Wszyscy wiedzieli, że był w stanie tak pokierować wydarzeniami na scenie politycznej, na jakie w danej chwili miał ochotę.

Dziwne były stosunki Napoleona z Talleyrandem. Cesarz uważał go za malwersanta i łapówkarza, nazywając go pewnego razu "łajnem w jedwabnych pończochach". Ten odwzajemniał mu się frazesami podobnymi do tych zawartych w liście z 1801 roku, w którym pisał: „Pozwól mi powtórzyć, że cię kocham, że cierpię opuszczając cię i że szczerze nie mogę się doczekać, kiedy znów będę blisko ciebie, i że moje poświęcenie może się skończyć dopiero z chwilą śmierci”.

Francuz był znany z niekwestionowanych dyplomatycznych zdolności i niebywałej politycznej intuicji. Służył Burbonom, Napoleonowi, ponownie Burbonom i dynastii orleańskiej. Rosyjski historyk, Eugeniusz Tarle (1874-1955), pisał o nim: „Brał on łapówki od Prus, od Hiszpanii, Portugalii, Stanów Zjednoczonych, brał od kolonii i metropolii, od części świata i od wysp, od Europy, od Ameryki, od Persji i od Turcji, brał od wszystkich (...)”.

Te machlojki nie zmieniają faktu, że jego poczynania dyplomatyczne można traktować jako niedościgniony wzór skuteczności i pomysłowości. Dzięki niemu Francja wyszła z kongresu wiedeńskiego zwycięsko.

Jego zachłanność rzadko bywała karana. Jedną z niewielu pomyłek było przekonanie, że z taką samą łatwością, co od Europejczyków, przyjdzie mu otrzymać 250 tysięcy od nowicjuszy – Amerykanów. Sprawa agentów XYZ – o mało nie doprowadziła do wojny między Francją i Stanami.

Ciekawostką obyczajową o Talleyrandzie jest ta, dotycząca jego ożenku. Napoleon nakazał ministrowi ślub w celu podniesienia prestiżu. Ten poślubił kobietę, którą gardził. Watykan nie uznał sakramentu, ponieważ Talleyrand był wcześniej biskupem i obowiązywał go celibat. Uznano jednak, że wzajemna nienawiść małżonków i życie w separacji umniejszała ten grzech. Kiedy jego żona umarła, skwitował to jednym zdaniem „To znacznie ułatwia sprawy”.

Źródła: accessmylibrary.com; firstempire.0catch.com; telegraph.co.uk; torlin.wordpress.com; ebuw.uw.edu.pl; wapedia.mobi; republika.pl